

*„Edwardzie”*

*Lustro  
porankiem  
kolorowe pigułki  
rozsypane na tafli  
srebrzyście utleniają  
usta w uśmiechu*

*taki jestem  
odbity*

*parę godzin  
propagandy szczęścia  
„cudne manowce”  
recepta w kieszeni*

*skrzydła aniele*

*skrzydła czarny aniele*

*taki jestem  
przybity*

*do ramy  
na ramie drewnianej lustra  
rozbity*

*bo „taki wieczór choć rano”  
Edwardzie*

*- Darco de Cades ( Dziennik obserwacji)*